

Stanowisko Prezydium FZZ ws. komunikatu medialnego NSZZ „Solidarność” dotyczącego Tarczy 3.0 oraz działalności pozostałych central związkowych

Koleżanki i Koledzy z NSZZ „Solidarność”!

W ostatnim czasie wielokrotnie apelowaliśmy o to, aby wszystkie trzy reprezentatywne centrale związkowe, tj. Forum Związków Zawodowych, Ogólnopolskie Porozumienie Forum Związków Zawodowych oraz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” zjednoczyły się w obliczu epidemii COVID - 19 i wynikającej z niej skutków społeczno-gospodarczych. Uważamy, że w tym szczególnym momencie, wszystkie niesnaski i dotychczasowe podziały należy odsunąć w imię walki o prawa pracownicze, prawa człowieka, jego godność i poczucie bezpieczeństwa. Wierzymy, że tylko razem jesteśmy w stanie powstrzymać kolejną falę prekaryzacji, sztucznego uelastycznienia, rozwiązań, które pod zastoną kryzysu będą cofać standardy zatrudnienia w głęboką przepaść. Uznajemy, że wszelkie różnice, związane z poglądem na tzw. twardą politykę powinny zostać zepchnięte na dalszy tor. Prowadzone dotychczas spory, w tym szczególnym momencie straciły jakiegokolwiek znaczenie. Każdy, kto w sposób odpowiedzialny myśli o przyszłości naszej Ojczyzny powinien zrozumieć, że aktualnie na agendzie całego ruchu związkowego powinien widnieć wyłącznie jeden postulat - ochronić pracowników przed katastrofą!

Tymczasem na łamach „Tygodnika Solidarność” ukazał się artykuł opisujący sprzeciw NSZZ „Solidarność” wobec zapisów w tzw. Tarczy 3.0. Jako Forum Związków Zawodowych podzielamy retorykę NSZZ „Solidarność” w kontekście krytyki proponowanych zapisów, które w swej istocie stanowią zbiór rozwiązań sprowadzających relacje pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą do zależności, można by rzec, feudalnych. Niezrozumiałym i bulwersującym jest jednak postawa Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Pana Piotra Dudy, które nie pierwszy raz przypuszcza na pozostałe centrale związkowe frontalny atak sugerując szeroko pojętej opinii publicznej, jakoby Forum Związków Zawodowych popierało politykę uelastycznienia rynku pracy czy też szerzej - odbierania zatrudnionym nabytych praw. Po pierwsze - ze strony FZZ taka postawa nigdy nie miała miejsca, a po wtóre - skąd Przewodniczący NSZZ „Solidarność”, Pan Piotr Duda może wiedzieć jak przebiegają dyskusje przy stole Prezydium Rady Dialogu Społecznego, skoro od kilkunastu tygodni nie bierze w nich udziału? Dlaczego Przewodniczący NSZZ „Solidarność”, Pan Piotr Duda rości sobie prawo do recenzowania działań pozostałych reprezentatywnych central związkowych w Radzie Dialogu Społecznego, tym bardziej, że sam postanowił wykluczyć się z działalności w powyższej instytucji, w dodatku z powodów personalnych.

W naszej ocenie powyższe działania NSZZ „Solidarność” mają charakter czysto PR - owy. Chodzi bowiem nie o realne działania mające na celu dbałość i troskę o prawa pracowników, a o stworzenie iluzji bycia dynamiczną, sprawną i szybko reagującą centralą związkową. W tym celu obrano sobie za cel kontestację nieoficjalnej wersji projektu Tarczy 3.0. My jako Forum Związków Zawodowych również wyrażamy głęboki sprzeciw wobec spekulowanych w mediach rozwiązań. Oczekujemy jednak treści, które zostaną nam przekazane przez Ministerstwo Rozwoju lub Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

Oczekujemy ich tym bardziej, że jeszcze przed publikacją komunikatu NSZZ „Solidarność” Rzecznik Rządu, Pan Piotr Mueller poinformował opinię publiczną, iż wszelkie antypracownicze zapisy w Tarczy 3.0, które są przedmiotem medialnych spekulacji, nie znajdują się w oficjalnym dokumencie.

Uznajemy, że poprzez opublikowany w mediach komunikat NSZZ „Solidarność” chciało zwrócić na siebie uwagę, przy okazji rozliczając pozostałe centrale związkowe z działań mających na celu obronę praw pracowniczych w trakcie kryzysu związanego z epidemią COVID - 19. W związku z powyższym, chcielibyśmy się dowiedzieć - gdzie był NSZZ „Solidarność”, gdy Forum Związków Zawodowych apelowało ws. powszechnego braku środków ochrony indywidualnej wśród personelu medycznego? Dlaczego NSZZ „Solidarność” jako _pereptum mobile_ wprowadzenia pluralizmu związkowego w służbach mundurowych milczało, gdy zrzeszone w FZZ związki zawodowe mundurowych domagały się dla swoich funkcjonariuszy zasiłku opiekuńczego? Jakimi ważnymi zadaniami pochłonięte było NSZZ „Solidarność”, gdy strona rządowa ogłosiła cięcia w szeroko pojętej sferze publicznej? NSZZ „Solidarność” milczało również wówczas, gdy Rząd RP wprowadził przymus dla personelu medycznego, możliwość niewolniczego zarządzania dyspozycyjnością pracowników i wielu innych.

Koleżanki i Koledzy!

Czasem milczenie jest szansą, którą należy wykorzystać. Oczekujemy, iż zamiast promować swój związek poprzez atak na FZZ czy OPZZ przystąpicie do wspólnych działań mających na celu ratowanie tragicznej sytuacji pracowników i ich najbliższych. Na korektę obranego przez Was kursu nie jest jeszcze za późno. Mamy wiele do zrobienia, zarówno w kontekście walki z elastycznością zatrudnienia, ale również w kontekście osób bezrobotnych, niepełnosprawnych, wszystkich tych, którzy poprzez działania strony rządowej zostali zepchnięci poza margines.

W imieniu Prezydium FZZ,
Dorota Gardias